

Cena prężeraty:

w ŁÓDZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. 4.80
Za roznošenje
70 fen. miesięcznie.
Z przea. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. 6.50

Kalendarzyk:

Pod. 6.X Brumona.
Wł. 7.X N. M. P. Różańcowej.
Ś. 8.X Pełajgi Birgitty.
Czw. 9.X Dyonizego.



Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 23.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Poniedziałek, dnia 6 października 1919 roku.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia po „Rozwoju” przyjmują wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki za tekstem 35 fenigów, w makrologii 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen za wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego. Nowy Rynek, Kłobucki; w ZGIEŻU u p. Lacha, Kłobucki.

Wilno na cześć swych oswobodzicieli.

Wilno, 5 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym miasto Wilno uroczystość ofiarowało 11 pułkowi ułanów, który pierwszy wkroczył do Wilna w historycznym dniu 19-go października 1919 r., uważając miasto od bolszewików. Mszę odprawił ks. biskup Matusiewicz, a kazanie wygłosił ks. Czarniawski. Na placu katedralnym burmistrz Abramowicz wręczył powiewający sztandar gen. Smiętemu, który oddał

go w ręce majora Zaruskiego, dowódcy pułku. Następnie odbyła się defilada przed gen. Smiętem i generalicją. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele misji francuskiej i angielskiej oraz oficerowie polscy, pułkownicy Tapalski i Belina, major Piskor i kilku innych. Tłumnie zgromadzona publiczność entuzjastycznie oklaskiwała wojsko i obrzucała ich kwiatami. Po południu miasto wydało obiad na cześć bohaterów.

Niemcy a prow. nadbałtyckie.

Niemcy milczą.

Paryż, 5 października. (PAT.) Rząd niemiecki nie dał dotychczas odpowiedzi na notę ententy, domagającą się wycofania armii von Goltza z prowincji nadbałtyckich.

Pruska polityka fałszu.

Mauen, 5-go paźdź. (PAT.) Wiadomość „Daily Mail” jakoby ententa miała zamiar wyśtosować do rządu niemieckiego ultimatum w sprawie ewakuacji prowincji bałtyckiej z terminem trzydniowym, uważana jest w kołach berlińskich za nieprawdopodobną. Rządy ententy mają możność sprawdzenia, że rząd rzeszy wydał wszystkie niezbędne rozkazy odnośnie do opróżnienia prowincji bałtyckiej, lecz w jakim okresie rozkazy te zostaną wykonane, zależy w zupełności od okoliczności natury technicznej. Rząd uczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby przezwyciężyć opór wojsk, okupujących prowincje bałtyckie.

Propozycje Niemiec.

Wiedeń, 5 października. (PAT.) W odpowiedzi na notę gen. Nudanta, dotyczącą ewakuacji przez Niemcy prowincji nadbałtyckich, przesłał rząd niemiecki do Paryża notę, że stale jaknajenergiczniej dążył do tego, by wycofać wojska niemieckie z prowincji nadbałtyckich i z Litwy. W tym celu między innymi zażądał rząd niemiecki 25 września, aby tym oddziałom, które nie zastosowały się do rozkazu opuszczenia tych prowincji, wstrzymano wypłacanie żołdu oraz nie wydawano dalszego zaopatrzenia. Aby rządowi sprzymierzonym i zaprzyjaźnionym umożliwić przekonania się o szczerości i powadze swego postępowania, zaprasza rząd niemiecki rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione na narady, celem poczynienia potrzebnych zarządzeń. W tym celu proponuje rząd niemiecki utworzenie komisji, składającej się z przedstawicielami Niemiec z jednej oraz przedstawicielami państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych z drugiej strony.

Gwałty Taryby.

Kowno, 5 października. (PAT.) Po kilku dniowej przerwie rozpoczęły się znów aresztowania Polaków, zwłaszcza wojskowych. Aresztowano również 2 oficerów braci Kuzewiczów. Młodszego z nich celem wydobycia żel żeznań storturowano w okrutny sposób, wykręcając mu palce u nogi i przygniatając mu głowę. Niektórzy z obecnie aresztowanych byli już raz trzymani w więzieniu a potem wypuszczeni na wolność. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Represje czeskie.

Cieżyn, 5 października. (PAT.) Jedyny polski dziennik, jaki wychodził w Morawskiej Ostrawie, „Polski Kurjer Kresowy”, broniący stale interesów polskich na kresach, został z dniem dzisiejszym przez władze czeskie zawieszony.

Wilson ciężko zaniemógł.

Wiedeń, 5 paźdź. (PAT.) Jak wynika z doniesień waszyngtońskich, choroba Wilsona jest bardzo niebezpieczna, a stan jego wywołuje wielkie zaniepokojenie. Specjaliści wątpią, czy pacjent wróci do zdrowia.

W zastępstwie Wilsona.

Wiedeń, 5 paźdź. (PAT.) „Echo de Paris” donosi z Waszyngtonu: Z otoczenia Wilsona donoszą, że nie będzie on mógł przez czas dłuższy zajmować się sprawami państwowymi. Wywnosi się więc kwestja powierzenia komuś funkcji prezydenta. Powołanym jest do tego zastępca prezydenta. Dotychczas nie zdarzyło się jeszcze, aby prezydent unij miał być zastąpiony przez inną osobę.

Ostatni biuletyn.

Wiedeń, 5 października. (PAT.) B. K. podaje ze Sztokholmu pod datą 4 paźdź.: Według doniesień z Waszyngtonu ostatni biuletyn z Białego Domu opiewa: Stan zdrowia prezydenta Wilsona jest mniej pomyślny. Prezydent odczuwa zmęczenie i pozostawał dzień cały w łóżku.

Stan zdrowia.

Wiedeń, 5 października. (PAT.) Z Waszyngtonu. Dr. Grayson odmówił udzielenia bliższych wyjaśnień o stanie zdrowia Wilsona. Wskazał tylko że prezydent przyjął nieco pokarmu oraz, że w nocy z soboty na niedzielę spał trochę.

Zamach na hersztów bolszewickich w Moskwie.

Wilno, 5 paź. (PAT.) Z Moskwy We czwartek 25 września br. w czasie posiedzenia naczelnych władz komunistycznych niewyśledzeni atakowali sprawcy rzucili bombę. Odłamkami bombowymi zostali zabici następujący komuniści: Zagórski, Holajew, Razdajelow, Kropotow, Kolbin, Kwasz, Ignatow, Tito i Rubinstein. Oprócz tego zostało 17 komunistów ranionych. Między innymi ciężko ranni zostali Sniektow i Bucharin. Dla wykrycia sprawców zamachu wydelegowano nadzwyczajną komisję śledczą.

Wielki spisek antybolszewicki.

Praga, 5 października. (PAT.) Cz. B. P. donosi z Helsingforsu: Według doniesienia z Moskwy odkryto tam wielki spisek antybolszewicki. Przy-

wódca kadetów Szecepkin oraz 60 polityków i oficerów zostało doraźnie skazanych na śmierć i rozstrzelanie.

Smierć tyranów Moskwy.

Wiedeń, 5 października. (PAT.) W sprawie zamachu dokonanego zużyciem bomb w centralnym Komitecie komunistycznym w Moskwie dowiaduje się korespondent „Echo de Paris” w Sztokholmie, że istotni władcy Moskwy Kropotow i Zagórski zostali zabici podczas zamachu a 35 osób zranionych.

Dnia poprzedniego wykryli komuniści spisek przeciwko centralnemu komitetowi sowieckim. Aresztowano i stracono 60 osób. Między nimi znajdował się gen. Makow.

Ewakuacja Archangielska.

(Od własnego korespond.)

London, 5-go października. — Ewakuacja Archangielska przez wojska angielskie jest na ukończeniu. Mimo, iż w mieście panuje spokój, wprowadzony został tymczasowo stan oblężenia. Powstał projekt mobilizacji rosyjskiej w celu utworzenia wojska, do którego licznie napływają zbiegowie z armii bolszewickiej.

komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 5 października. (PAT.) Front litewsko-białoruski. Walki na przyczółkach mowych rzeki Berezyny trwają w dalszym ciągu. Kontratakach w rejonie Borysowa i Lepła działy nasze rozbiły atakującego przeciwnika, prac 240 jeńców i karabiny maszynowe. Front wołyński. Spokój. W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

U kresu rządów krwawego terroru.

KRONIKA.

Bombardowanie Kronsztadtu.

(Od własnego koresp.)

Londyn, 5 października. — Do „Timesów” donoszą, iż w przeciągu bombardowania Kronsztadtu przez flotę angielską rzucono dotychczas na twierdzę 70 ton materiałów wybuchowych.

Porażki bolszewików.

(Od wł. korespondenta).

Rewel, 5 października. — Przejęty tu został radio-telegram bolszewicki, w którym jest powiedziane, że Woroneż jest w przededniu upadku, droga na Orzeł otwarta. Uważają oni wielkie strategiczne znaczenie utraty Kurska i Konotopu, gdzie walczone na ulicach.

Treść depeszy jest nad wyraz pesymistyczna i znać, że sami bolszewicy widzą już zbliżający się szybko koniec ich rządów.

Na schyłku bolszewizmu.

Sebastopol, 4 października (PAT.) Wojskom bolszewickim, zajmującym odcinek frontu między Kamyszynem a Astrachaniem, zabrakło amunicji. Daje się zauważyć wrogie usposobienie pomiędzy kawalerją i piechotą bolszewicką. Uciekinierzy czerwonej armii powtarzają stereotypowe zdanie: „Już dosyć długo byliśmy oszukiwani”. Proklamacje, rozrzucone przez rosyjskie samoloty są czytane z jaknajwiększym zainteresowa-

niem. Pomiedzy wojskami bolszewickimi, które zajmują lewy brzeg Donu, zauważyć się daje wielka dezorganizacja. Oddziały nie słuchają swoich dowódców i organizują meetingi. Wojska czerwone nie są już w stanie walczyć, czem tłumaczy odwrót dokonany przez 8 armię bolszewicką pomiędzy Donem i linią kolejową Kursk—Orzeł.

Kończak prze naprzód.

Praga, 5 października (PAT.) Cz. B. P. donosi z Omska, że pierwsza część ofensywy antybolszewickiej została ukończona zwycięsko. W ciągu tej ofensywy wzięto do niewoli 7,000 bolszewików, zdobyto 130 karabinów maszynowych i 29 dział. Wojska Kończaka znajdują się w pobliżu Tobolska.

Rokowania państw bałtyckich z bolszewją.

Ljon, 5-go października (PAT.) „Temps” ogłasza następującą wiadomość, udzieloną przez delegację estońską. Ostatnia konferencja bałtycka w Dorpacie ukończyła swoje prace 1-go października. Litwa, Łotwa i Estonia oświadczyły swoją gotowość wznowienia rokowań pod warunkiem, że Rosja sowiecka wznowi swoje warunki przed 25 października. Postanowiono złożyć konferencji pokojowej deklarację w imieniu konferencji bałtyckiej.

Dockła zagadnień polityki światowej.

Węgry a Cześć.

Wiedeń, 4 października (PAT.) Między Karoly'em, Jassym i Diener-Denesem z jednej strony a Massarykiem z drugiej, toczą się rokowania w tym kierunku, aby Karoly udał się do Ameryki i tam rozpoczął agitację za czesko-słowacko-węgierskim związkiem narodowym. (Cześć ciągną Węgrów ku sobie, a my tylko o tem mówimy. Przep. Red.)

Monarchja na Węgrzech.

Wiedeń, 4 października (PAT.) W Budapeszcie utworzyła się nowa grupa monarchistyczna, która w wydanej odezwie do narodu węgierskiego powiada, że Węgrzy mogą podnieść się z upadku jedynie przez obwołanie monarchji. Przy nadchodzących wyborach monarchiści postawią swych kandydatów.

Ratyfikacja sojuszu.

Lyon, 5 października (PAT.) Izba ratyfikowała bez dyskusji jednogłośnie traktat między Francją, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

Nowa placówka.

Warszawa, 5 paźdz. (PAT.) W celurozporządzenia akcji handlowo-przemysłowej ze Wschodem powstał w Warszawie Wschodni Bank polsko-rosyjski, którego statuty zostały zatwierdzone przez ministerstwa przemysłu i skarbu. Założycielami tej nowej placówki finansowej są: R. Geyer, hr. W. Pusłowski, O. Langer, K. Scheibler, S. Stybel, hr. Tyzenlausen i S. Osowiecki.

Nie wywożą węgla.

Berlin, 5 października (PAT.) Z Górnego Śląska donoszą o ponownym zastoju produkcji węgla. Na 10,000 wagonów w roku ubiegłym wywieziono dotychczas 3,000 wagonów węgla.

Zajścia w Berlinie.

Berlin, 5 października (PAT.) Jak już donosiliśmy, zgromadzenia zwołane przez socjalistów, zostały rozproszone przez policję. Dzienniki berlińskie o zajściach donoszą: Policja berlińska otoczyła wszystkie miejsca, w których się miały odbywać zebrania, silnymi kordonami. Tłumnie zebrani robotnicy zachowywali się z początku spokojnie, gdy jednak w pobliżu siedziby związku niezawisłych przy Engelufer zgromadził się większy tłum, nadjechała na sa-

Król będzie ratyfikował.

Wiedeń, 5 października (PAT.) B. K. donosi z Rzymu. „Popolo Romano” donosi że na ostatnim posiedzeniu rady ministrów zdecydowano, że oba traktaty pokojowe wersalski i z Saint Germain będą ratyfikowane dekretem królewskim.

Kancelerz przyjeżdża do Austrii.

Praga, 5 paźdz. (PAT.) Cz. B. P. donosi z Wiednia pod datą 4 b. m.: Kancelerz Renner oświadczył deputacji przemysłowców, która się do niego zgłosiła, że wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, w jakiej groźnej sytuacji finansowej i gospodarczej znajduje się Austria. Bliskie bankructwo jest nieodwołalne.

Vae victis.

Berlin, 5 października (PAT.) Wszystkie kroki rządu austriackiego, przedsięwzięte u państw ententy o przywóz żywności, były jak dotąd bezskuteczne. Ameryka odmawia dowozu środków żywnościowych, utrzymując, że kredyt amerykański został w zupełności wyczerpany.

mochodzie ciężarowym policja wojskowa i obsadziła przyległe ulice. Oficer dyżurny wezwał zgromadzonych do opuszczenia sali, co też nastąpiło. Wkrótce potem zjawił się jeszcze jeden samochód z policją, którą powitano obelżywymi przewskami. W salach i na dziedzińcach zgromadzonych było 3,000 osób. Na wezwanie policji tłum rozszedł się spokojnie. Również spokojnie zachował się tłum robotników w innych częściach miasta. Chcąc zapobiedz gromadzeniu się robotników na ulicach miasta ustawiono samochód z wojskiem i policją. Ulice prowadzące do gmachu kanclerza rzeszy otoczone były wojskiem. Mimo wszelkich zarządzeń przyszło przy ul. Müllera do krwawego starcia, przyczem dwie osoby zabito, a dziesięć ciężko raniono, w tem dwie kobiety i ośm dzieci. W pobliżu Limburgstrasse wojsko obrzuciło tłum granatami i użyło palnej broni. Jest podobno wielu zabitych i ranionych, władze jednakże zachowują co do tego zrozumiałe milczenie.

Aresztowanie redaktora.

Paryż, 5 października (PAT.) Wydano nakaz aresztowania Ernesta Ludeta redaktora „Eclair”.

— Kursy maturalne dla b. wojskowych. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświebytych wojskowych” kursy maturalne, dla tych uczniów, którzy od początku roku szkolnego 1918/1919 przynajmniej do 5 listopada uczęszczali do klasy 8 ej jednej z uznanych przez państwowe władze szkół średnich b. Królestwa Kongresowego i przynajmniej przez 5 miesięcy pełnili potem służbę wojskową.

Zajęcia szkolne na kursach rozpoczynają się dnia 15-go października r. b. i odbywać się będą w godzinach popołudniowych w dwóch grupach.

1) humanistycznej, obejmującej przedmioty: język polski, historia Polski, język łaciński, historia powszechna i jeden z języków nowożytnych (niemiecki lub francuski, do wyboru) i

2) matematyczno-fizycznej, obejmującej przedmioty prócz języka polskiego i historii Polskiej: matematykę, fizykę i chemię.

Kursy mają za zadanie przygotować uczniów — czytających zadość wyżej podanym warunkom — do uproszczonego egzaminu dojrzałości.

Podania o przyjęcie na kursy, zaopatrzone w metrykę, ostatnie świadectwo szkolne, poświadczające dyrekcji szkoły, utwierdzające do klasy III ej uczęszczanie, aż do chwili wstąpienia do wojska, oraz urzędowe poświadczenie z komendy pułku o rzeczywiście odbytej służbie wojskowej — należy składać w Dyrekcji „Gimnazjum dla byłych wojskowych” Wilcza Nr. 4 w Warszawie.

Termin zamknięcia wpisów dnia 15-go października b. r.

— Szkoła Zawodowa.

W szkole zawodowej robót ręcznych. Szkoła Kopydłowskiej lekcje już się rozpoczęły. Prowadzone są wszelkie roboty ręczne, krój i szycie oraz tkactwo, kilinkarstwo, szewstwo, koszykarstwo, i introligatorstwo.

— Do Dyrektorów i przełożonych szkół.

Komitet Pomocy dla Dzieci w Łodzi uprasza dyrektorów, kierowników lub ich zastępców szkół średnich żeńskich i męskich wszelkiego typu, o łaskawe przybycie w dniu 9 b. m. o godz. 6 wieczorem do lokalu Miejskiej Rady Opiekuńczej Piotrkowska № 96, w celu wyprzedzenia się w kwestji urzędzenia śniadań ewentualnie obiadów z produktów amerykańskich dla uczącej się młodzieży szkół średnich.

— Od naszych wojsków.

Pozdrowienie z frontu dla rodzianek i żołdaków zasłaniają: Kapral Bendkowski, kapr. Kolenko Jan Stanisław, kapr. Kuczyński Kazimierz, st. żołn. Smolarek Stanisław, my wszyscy jesteśmy zdrowi i dobrze nam się powodzi.

— Pierwszy cykl wykładów literatury polskiej.

W najbliższym czasie w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej pod № 13, prof. Cezary Jędrzejko rozpocznie pierwszy cykl wykładów z literatury polskiej. Cykl ten obejmie epokę przesłania od klasycyzmu do romantyzmu i grupę poetów legionistów, w dalszym zaś ciągu zajmą się charakterystyką nowych poglądów estetycznych, tak jak je ukształtowali Brodziański, Miodnicki i Mickiewicz. Po syntezie poglądów teoretycznych nastąpi analiza dzieł szkoły ukraińskiej poetów oraz arcydzieł Mickiewicza i Słowackiego, wraz z bliższym ujęciem ich ideologii oraz poglądów filozoficzno-narodowych.

— Towarzystwo przemysłu ludowego.

Otworzyło dnia 1-go października 1919 r. 10-cio miesięczne Kursy dla instruktorów przemysłu ludowego (tkactwo, czapnictwo, koronkarstwo, kwaciarstwo i hafciarstwo) w Warszawie.

Zapisy kandydatek są przedłużone — przyjmują je Kancelarja Kursów gmach Przemysłu Ludowego, Tamka I w Warszawie.

Pożądanym jest z powodu ograniczonej liczby miejsc, wcześniejszy zapis kandydatek — pierwszeństwo mają kandydatki ze wsi.

Wykształcenie w zakresie 4 klas. Kandydatki z mniejszym wykształceniem mogą być przyjęte jako wolne słuchaczki.

Wiece mieszczański w obronie miast.

k) Wczoraj o godz. 3 po poł. w sali Kon-
wieloletni w obronie miast. Po zagaleniu przez po-
ła na Sejm, Teodora Szybilla, na przewodni-
czego zaproszono p. Stanisława Majewskiego,
który trzymał p. Wiśniewski. Pierwszy mówił
de Rosett. Później z Pomorza, Kraina, pię-
nie przemawiał o obowiązkach społecznych
klasy mieszczańskiej.
Wreszcie pos. Szybillo poruszył bolączki
aprowizacyjne, krytykując politykę min. aprowi-
zacji i nieobywatelskie stanowisko chłopów, co
nie dać chleba miastom. Po wysłuchaniu
prezentów powzięto jednogłośnie uchwałę nastę-
pującą w sprawie apro wizacji kraju: Witamy z
zanimieniem postawienie na pierwszym punkcie
porad Sejmowych sprawy apro wizacji. Ządamy
pełnej zmiany dotychczasowej polityki gospo-
darczej. Próby gospodarki państwowej w okre-
sie nieregulowanych stosunków administra-
cyjnych przy rządzie bezsilnym i bezprogramo-
wym daly wyniki jaknajujemniejsze. Domagamy
się otwartego pola dla inicjatywy prywatnej,
możliwości przejawienia zbiorowych sił w handlu,
oraz wprowadzenie w życie potężnej dźwigni
współzawodnictwa, którą daje wolny handel.
Domagamy się jednocześnie surowych wyroków
na do kary śmierci włącznie dla paskarzy i fa-
łszywiczów, przyczem domagamy się staranne-
go wykonywania tych wyroków, oraz
skrupulatnego przebiegu procesów.
Co do polityki zewnętrznej:
W polityce zagranicznej wiec podziela stano-
wisko Sejmu i sojusze, zawarte z ententą sądzi
jednak, iż rząd nie wyzyskuje z dostateczną siłą
praw sojuszników Polski i jej zasług wobec
świata, zdobywanych przez bohaterkie wojska
polskie na wschodzie.
Naruszenie plebiscytu nawet tam, gdzie, jak
na obu Śląskach ludność w olbrzymiej większo-
ści jest polską, oraz obecne zamiary co do Ga-
licji i wschodniej, przy jednoczesnym braku mo-
żliwego poparcia polskiego skarbu, domagają
się rewizji stosunku do ententy. Zakładamy protest
przeciw tym postanowieniom Rady Paryskiej,
i jednocześnie składamy hołd polskiemu żołnie-
rzu, jego dowódczom i twórcom polskiej siły
zbrojnej.
O większość w Sejmie:

Uchwalono wezwać posłów, aby dołoży-
starali o utworzenie niezbędnej większości w Sej-
mie, na której mogłyby się oprzeć silny rząd
parlamentarny, mogący utrzymać w kraju ład
i porządek.
W obronie miast:
Wiec gorąco popiera reformy w sprawie
Zjednoczenie mieszczański, czyli stronictwo
narodowe postępowe, zrzeszenie ludności miej-
skiej, inteligencji, stanu urzędniczego, kupiectwa,
rzemieślników i t. p. w celu obrony interesów
miast, tych ognisk prac kulturalnych, admini-
stracyjnych i wytwórczych.
Domagamy się, aby miasta, będące mózgiem
kraju, myślały i czyniły po polsku, a więc
społszczenia tych miast. Rozumujemy, że ustroj
demokratyczny opierać się musi na zasadniczych
warstwach ludności, a więc rolnikach, robotni-
kach i skoordynowanym mieszczaństwie. Dla-
tego wzywamy wójtówbywateli do zrzeszania się
i podtrzymywania zabiegów sejmowych Zjedn.
mieszczańskiego w stosunku miasta do wsi.
Domagamy się prawnej i społecznej akcji
przeciw oglądaniu i wyzyskiwaniu miasta przez
wiesi.
Domagamy się jaknajszybszego uregulowa-
nia stosunków administracyjnych, obrony i sa-
moobrony pracy inteligencji przeciwko gwałtom
niektórych partii robotniczych.
Domagamy się pragmatyki służbowej dla
urzędników, opartej na nowocześniejszych demokra-
tycznych zasadach, nie zaś, jak dotychczas, na
samowoli i protekcyjnizmie zwierzchności. Do-
magamy się zabezpieczenia uczciwego kupiectwa,
zniesienia zarządzeń które nie pozwalają na
prowadzenie handlu, a skierowane niby to prze-
ciwko paskarstwu, godząc w ogół kupców.
Domagamy się podtrzymania rzemieślnika pol-
skiego, drogą organizacji kredytu państwowego
dla uruchomienia warsztatów, pomocy dla koo-
peratyw, dostarczających surowców, i szkolni-
ctwa zawodowego, tak dotychczas upośledzone-
go. Wiec zakończono o godz. 6-ej wiecz., po-
czem posłowie udali się do Pabjanic, gdzie od-
był się także wiec w sali T-wa Gimnastycznego.
Koncertówka była pełna.
Audytorjum w licznych miejscach przerywało
mówcom oklaskami i okrzykami uznania, zwłasz-
cza posłowi poznańskiemu.

rytet Sejmu Suwerennego na tem oczywiście nie
zyskuje. Sądząc z tego co opowiadają o sobie
Okon i Dąbal obaj kwalifikują się nie tyle do
Sejmu Konstytucyjnego, ile do kryminalu lub
na galery.
Jak długo będą jeszcze zasiadali w Sejmie
tego chowu swobodnego czysto bolszewickie ob-
wiesia?
Czy nie byłby już czas by uchyleniu niecy-
fności poselskiej ramić tych dwóch szubie-
niczników pod klucz o ciele i wodzie
z chłostą raz w tygodniu t. j. w sobotę wie-
czorem.

Czeczowczajka Nowska

„Lietuva“ z dnia 14. 9. 1919 r. pisze:
„W celu wszechstronnego zbadania przygo-
towanego przez polską frondę powstania prze-
ciwko Tymczasowej Władzy Litewskiej została
wyznaczona Specjalna Komisja Śledcza. Nie
chcąc sprawy przewlekać Komisja rozwinęła
przystępną działalność, mając zamiar przede-
wszystkiem przesłuchać tych, przeciwko komu
komisji udało się zebrać poszlaki i materiały
najmniej obciążające. Do 11 bm. śledztwo ukoń-
czono i wypuszczono na wolność 9 osób, wlicz-
licznie jeden wojskowy.
Co do isioły sprawy tymczasem można
ogłosić co następuje: W nocy z 27 na 28 sier-
pnia prawie w całej Litwie jednocześnie zostały
przerwane druty telefoniczne a w jednym miej-
scu nawet zrujnowany tor kolejowy.
„Planowość w dokonaniu „roboty“ zdrą-
dziła istnienie specjalnej dobrze obmyślanej or-
ganizacji ze znawców praktyk podobnych.
W większości wypadków uległy złapaniu
słupy w skrzyżowaniu linii przyczem porwano
druty.
Jedna z linii była przerwana w chwili prze-
syłania ważnego telefonogramu z frontu. Tele-
fonista otrzymujący usłyszał głos osoby ze stro-
ny (po polsku: do diabła...), poczem linja
przestała funkcjonować.
Komisji doniesiono, że przyłapano robotni-
ków jednego majątku z narzędziami w ręku.
Fornale pełnili swą funkcję niszczenia pod prze-
wodnictwem właściciela majątku. Oprócz tego
donoszą z prowincji, iż wykryto składy broni i
wielce kompromitujące materiały. Takież same
ważne dokumenty i polska agitacyjna literatura
„bibuła“, trafiły w ręce Komisji przy aresz-
tach.
Wysledzono próby tajnej polskiej organiza-
cji, mającej za zadanie skupywać i wprost do-
stawać broń.“

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!
Prosiłbym o zamieszczenie w Jego poczytnym
piśmie tych kilku słów. Redaktor „Gazety Ludowej“,
Henryk Wyrzykowski, w Nr 83 teje Gazety rzuca na
mnie oszczerstwa, które są aktem zemsty osobistej
ze strony Wyrzykowskiego za zajście, jakie miało
miejsce, między mną a nim, wskutek aroganckiego za-
chowania się z jego strony na dworcu kolejowym
w Koluszkach. Sprawę całą skierowałem na drogę
sądową, za pośrednictwem mojej zwierzchności.
Z wysokim poważaniem
Stanisław Koczalski,
pkomisarz pol. państwowej.

Łódź, d. 4/10 1919 r.

Teatr i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś 6-go bm., odbędzie się specjalne przed-
stawienie dla żołnierzy po cenach najniższych. Ode-
grana będzie świetna komedia H. Zbierzchowskiego
p. t. „Małżeństwo Loli“. — Bilety nabywać można w
kasie teatru.

Potrzeba Papieru

Ktoby miał na zbycie papier rotacyjny 57 cen-
tym. szeroki, zechce się zgłosić niezwłocznie do
Administracji „ROZWOJU“.

Rewindykacja motorów elektrycznych z Niemiec czyli wilk w owczarni.

Niemcy w czasie swej gospodarki rabunko-
wej zabrali z Łodzi 770 elektromotorów o łącz-
nej sile 36,000 HP. Jeżeli to przed wojną przed-
stawiało wartość 2 miliony rb. to dziś trzebaby
za to samo zapłacić 30 milionów marek.
W celu odzyskania tych motorów została wy-
znaczona przez ministerjum przemysłu i handlu
komisja rewindykacyjna, która ma jechać do
Niemiec i odebrać motory na mocy traktatu
pokojowego.
Zdawałoby się, że do tej komisji wejdą
ludzie, którym chodzi przedewszystkiem o po-
dobny odbiór motorów. Niestety wszedł do
niej p. Kuntze, kierownik tutejszej filii towarzy-
stwa elektrycznego A. E. G. któremu wcale na
pośpiechu nie zależy. Przeciwnie chodzi mu
przedewszystkiem o to, ażeby sprowadzić 80 szt.
elektromotorów za sumę około 2 milionów
marek, z Berlina od swojej firmy i sprzedać je
tutejszym przemysłowcom, zanim przyjdą rewinda-
kowane motory, po cenie 1,000 mk. i więcej
za silę jednego konia.
Zapytujemy, czy pp. Scheibler i Grohman,
zostawili się nad tem, kogo obdarzają swoją
wysoką protekcją, proponując p. Kuntzego do
komisji rewindykacyjnej, czy Ministerjum prze-
mysłu i handlu nie mogło znaleźć bardziej od-
powiednich sił z pośród ludzi, naprawdę zainte-
resowanych w tem, ażeby rewindykacja przeko-
nała do skutku, boć przecież jest jasnym,
że p. Kuntzego jako sprzedawcy motorów, nie
wprowadza się do takiej komisji. Ale cóż to
wszystko znaczy, konsumenci za materiały drogo
płaci, bo kupić musi, więc i pp. Scheibler i

Grohman nie potrzebują się martwić o to, czy
towar będzie kosztować kilka marek na
łokciu więcej czy mniej.
Ale dlaczego w firmie A. E. G. przesiaduje
były niemiecki żołnierz Neuman, który zaraz
po 11 listopada był przez dowództwo miasta
wysłany do Niemiec, a jest również agentem
firmy A. E. G.
Dziwnie się płaczą te wszystkie fakta, ma-
jące w ostatecznym rezultacie obdzieranie naszej
ludności na korzyść niemców.

Okoń contra Dąbal, Dąbal kontra na Okonia!

W „Liberum Veto“ czytamy: Siedzieli przy
sobie w Sejmie oparci zgodnie ramie o ramie,
jako te gołabeczki na gałęzeczce. Razem zry-
wali się z miejsc, razem zaciskali pięście, razem
zaperzeni wrzeszczeli, razem siadali, razem gło-
sowali, razem szli na rauty zamkowe, razem
chadzali „na werdeby“ w stolicy. Byli jako ten
Kastor i Pollux, jako Orestes i Pylades a sta-
nowczo jako Robert i Bertrand...
Teraz są jak pies z kotem. Zerwali ze sobą
wszelkie stosunki prezydent Wilson i colonel
House. Dlaczego nie mieli zerwać z sobą Okoń
z Dąbalem? Tylko że Diaskurowie amerykańscy
uczynili to w normalnej formie, a Okoń z Dą-
balem skaczą sobie do łbów rozwierzonych i
„wieszają na sobie psy“. Na wiecach relacyj-
nych w Tarnobrzegu jednego dnia składa pod
pomnikiem Głowackiego swoje sprawozdanie
poselskie okoniowaty Dąbal, drugiego dnia dą-
balowaty Okoń. I obaj bawią słuchaczy opo-
wiadaniem o lotostwach wzajemnych. Tarno-
brzeżanie mają z tego duże gaudium, ale auto-

